

# DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: BIAŁYSTOK, Rynek Kościuszki Nr 1, telefon 63.

**Już wiadomo, kto będzie niósł sztandar „piełgrzymki” litwinów**  
**Będzie to sam Petruilis**  
**Litewski minister skarbu ukradł olbrzymie sumy i uciekł**  
**Stał się więc narodowym bohaterem szowinistów kowieńskich**

Według doniesienia dzienników.

Minister finansów Petruilis, zabrawszy asygnowy na półtora miliona dolarów i 200.000 mk. złotych, uciekł z Litwy.

Wiadomość o tem wywołała w całym kraju niesłychaną panikę.

Z Kowna donoszą: W związku z wiadomością o defraudacji, jakiej dokonał minister finansów, Petruilis, zaznaczyła się

zwabowa zalka sta.

Za jeden dolar płacono dziś 15 litów, podczas gdy dotychczasowy kurs wynosił 10.

Siery miarodajne mają rozpocząć akcję interwencyjną na rzecz polepszenia kursu lity.

KOWNO (AW). — Stanowisko gabinetu w związku z defraudacją jest bardzo zachwiane. Jako kandydata na premiera wymieniają Kurpiewicza.

Galwanas zajął na stanowisko posła w Paryżu.

**Nieudany napad bandytów bolszewicko-litewskich**

Oporządk o g. 9 wiecz około Kociejczyc w powiecie wilejskim, pomiędzy słupami granicznymi 514 i 515,

usilowała przekroczyć granicę polska banda, która jednak natknęła się na pikietę policji granicznej i po wymianie strzałów wycofała się

**Nowa agencja propagandy sowieckiej powstała we Francji**

PARYŻ (AW). — Grono polityków i uczonych francuskich założyło w Paryżu towarzystwo przyjaźni francusko-rosyjskiej. Członkami założycielami są między innymi postawie Herriot i Painlevé, domniemani

członkowie przyszłego gabinetu państwa.

Celem towarzystwa jest uznanie Rosji sowieckiej przez rząd francuski, wznowienie dawnej przyjaźni i dawnych stosunków francusko-rosyjskich, a także budowa Rosji i propagandę wiadomości o Rosji.

**Sposób na utrzymanie większości rządowej**  
**Ani mru-mru, bo inaczej...**

Z Rzymu pisa Na plenarnym zebraniu delegacji faszystowskich wybrany został komitet, którego zadaniem będzie kontrola działalności stronnictw większości i by deputowanych. W skład komitetu wchodzi 9 faszystów oraz po 3 przedstawicieli trzech stronnictw, występujących wspólnie z faszystami.

mi: katolików, narodowych liberałów i demokratów, socjalistów.

Stronnictwa opozycji zamierzają zważyć projekt nowego regulaminu, który uważany jest za antyliberalny. Maksymaliści postanowili walczyć wytrwale przeciwko dążeniom absolutystycznym i dyktaturze.

Wartość jednego grama złota w dniu 25 i 26 maja b. r. wynosić będzie 3 zł. 44,07 grosza.

**Rezygnacja p. Darowskiego**

(b) Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie posel nasz w Moskwie, p. Darowski, opuści zajmowane stanowisko.

Jako jego następcę kasa polityczna wymienia p. Jodkę, byłego posła w Konstancyntopolu, a później w Rydze.

**Organizacja władz wojskowych**

(b) W dniu wczorajszym minister spraw wojskowych, gen. Sikorski, odbył dłuższą konferencję z przewodniczącym sejmowej komisji wojskowej, p. Maczyński, w sprawie złożonego w Sejmie projektu ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych.

Konferencja miała na celu ewentualne przyspieszenie wejścia tej ustawy pod obrady Izby. W sprawie tej p. minister w najbliższych dniach odhędzie naradę z p. marszałkiem Ratajem.

**Firma „Plage i Łaskiewicz” ma na sumieniu jedną jeszcze**

**tragiczną śmierć polskiego lotnika**

**Tam, nie do Urzędu problematycznego, posłajcie komisję sejmową. Tam szukajcie winnych**

**przelewanej na marne krwi naszych orląt**

WARSZAWA, 25. V

Zgroza przejechał Warszawę wczoraj po południu wieść o nowej katastrofie lotniczej, w której życie położył młody, bo 29-letni załęczwie, a

zasłużony przed Ojczyzną i w bojach zaprawny kapitan-pilot, Bronisław Wasowski.

Oto w jakich okolicznościach wydarzyła się ta katastrofa. S. p. kpt. Wasowski zasiadł w samolocie Nr. 102, typu „Baltia”, około godz. 2-ej po poł. celem dokonania ćwiczebnego lotu.

Aparat wypróbowano — zdawał się działać zupełnie poprawnie. Zafunkcjonowała smiga, pilot dał znak ręką, aby ludzie odstąpili

**Zabezpieczenie granic wschodnich**

W związku z zabezpieczeniem naszych granic wschodnich władze nasze zarządziły, aby dowódcy dywizji, brygad oraz pułków w obrębie swych rejonów, utrzymywali stałą łączność ze starostami.

W chwili obecnej organizuje się wspólny wywiad wojskowo-policyjny, co pozwala mieć nadzieję, że skończą się wreszcie napady na spokojną ludność pograniczną.

**DEPESE Z DZISIEJSZEJ NOCY**

Mniejszości narodowe urządziła w październiku zjazd w Genewie.

W Gdańsku przyznawano o wacynie brata b. ces. Wilhelma, księcia Henryka Pruskiego.

...Napadkami na Polskę przepelniona jest prasa niemiecka.

Polakom wysłano w podziękowanie przemówienie polityczne.

Pełnik Wiktorina Sorbon od słoniety będzie w Paryżu w niedziele.

Zwłoki Marksa chcą bolszewicy przewieźć do Moskwy. Sprzeciwia się temu krewiny Marksa, socjalista Longuet.

Parlament włoski otworzył w sobotę król mowa trona.

Trzynasty zjazd komunistów rosyjskich otworzył w piątek Kamieniew.

Komunistyczna „Hannak” skazana została na zapłacenie „Matin”owi 10.000 fr. za fałszywy zarzut sprzedawstwa.

Samolot ruszył przez murawę lotniska, podskakując jak ptak, zrywający się do lotu.

Za chwilę trzeba już było głowę zadziąć, aby śledzić za nim, jak odpływał w powietrzu w bok od miasta, na Rakowiec. ... w kilka zaledwie minut potem nadeszła na lotnisko

straszna wieść o katastrofie.

Samolot runął na grunty rakowieckie opodal b. fortu. Spadł z taką szybkością, iż tarył się przednimi kołami w ziemię, a jakies

2 metry nisko.

Samolot został potrzaskany doszczętnie. Z pod szkieletu wydobyto pilota. Była to jedna krwawa bryła. Kości pognuczone, głowa zmiażdżona, zniekształcona — nie do poznania.

S. p. kapitan Bronisław Wasowski był dowódcą 7-ej eskadry myśliwskiej 1-go pułku lotniczego.

W czasie wojny bolszewickiej był rotmistrzem w kawalerji. Za niezwykłą ofiarność w służbie i imponującą odwagę odznaczony został

orderem Virtuti Militari i Krzyżem Walecznych.

Porzuciwszy kawalerję, ukończył szkołę obserwatorów, potem szkołę pilotów w Bydgoszczy, wreszcie wyższą szkołę lotniczą w Grudziądzu.

Wkrótce odwaga, opanowanie i fachowem wykształceniem zwrócił uwagę dowódców — mianowany został dowódcą dzielnej eskadry myśliwskiej, przeznaczonej do powietrznych bojów z nieprzyjacielem.

Śmierć kpt. Wasowskiego okrywa ciężką żałobą całą armję polską — służył Jej sławie i w służbie Jej zginął.

**OLIMPJADA**

**PRZYJAZD DRUŻYNY POLSKIEJ**

Z Paryża pisa: Reprezentacyjna drużyna polska przybyła tu 24 b. m. w nocy ze Sztokholmu, z wyjątkiem Cikowskiego, którego oczekują jutro. Drużyna przybyła w dobrym stanie za wyjątkiem Winkla i Synowca, którzy są dość poważnie kontuzjowani.

**KONGRES PIŁKI NOŻNEJ**

Z Paryża donoszą: 24 b. m. otwarto tu kongres międzynarodowego związku piłki nożnej. W kongresie ze strony Polski

**Znowu powrót do głupstwa**  
**Sowieci znoszą wolny handel**  
 MOSKWA (Tel. wł.). Komisarjat sprawiedliwości opracowuje projekt skasowania w Rosji wolnego handlu. Rząd bolszewicki powraca więc do pierwotnych form swych rządów.

**Dajcie, boćwinki, spokój**  
**Bo może być źle**

WARSZAWA, 25. V

(b.) Do Warszawy nadeszła wiadomość, że Rada Ambasadorów jest już w posiadaniu materiałów, dotyczących „piełgrzymki” litewskiej do Kałwarii oraz organizacji band na pograniczu.

W związku z tem, jak się do wiadujemy.

Rada Ambasadorów postanowiła interweniować u rządu litewskiego.

Interwencji tej oczekiwano na przebiegu godzina.

Podkreślić tu należy fakt, że Polska nie zwróciła się bezwzględnie do Rady, lecz ambasadorowie postanowili działać tylko na podstawie zwróconego przez mocarstwa uchodźnie. Mianowicie państwa sprzymierzone śledzą bacznie wypadki rozgrywające się na naszej wschodniej granicy i zdecydowane są nie dopuścić do takichże wykręceń.

możących połączyć za sobą szkodliwie, a brzemienne w nową nie skutki następstwa.

**Bankiet polityczny**

(b) Wczoraj wieczorem w kasyne oficerskiej na Zamku ministerium spraw wojskowych podejmowało bankietem wszystkich cudzoziemskich attaché wojskowych.

Nieobecnego p. ministra Sikorskiego, który wyjechał do Zakopanego na pogrzeb swego teścia, zastępował najstarszy rangą oficer, generał broni, Józef Haller.

**Założenie stowarzyszenia polsko-belgijskiego**

Z Leodium donoszą: W sali ratusza, przy licznych udziałach publiczności, odbyło się organizacyjne zebranie oddziału towarzystwa „Amities Belgo-Polonaises”. Na zebraniu obecny był minister Sobański. Przy wyborach do komitetu na przewodniczącego obrany został Leon Greiner, na członków zaś Joassart, von Hoergarden i Chaudoir.

**„Domherr” Klink w roli prowokatora**

Nasz bratni organ „Express Pomorski” donosi z Ogorzelin: Dnia 18 b. m. urządził w Ogorzelinach poseł niemiecki Klink zebranie, na którym zebrana pruska buta, pełna fałszywej perfidji i bezczelności, atakowała stosunki polskie. Zjadliwość i pniałstwo tego szwabskiego „domherra”, posunięte było do takiej bezczelności, że wprost wierzyć się nie chce, aby nawet posłowi wolno było przekraczać granice możliwości.

**BON**

DLA CZYTELNIKÓW NASZEGO PISMA

NA NABYCIE

**Z USTĘPSTWEM**

**25%**

JEDNEGO TOMU WYDAWNICTWA:

„WENDE” S. KA, FISZER I MAJEWSKI, „gn”

w księgarni „WENDE” i S. KA Warszawa, Krak.-Przedm. 7-9

Wyciąć i zgłosić się do księgarni.



Naczelny: Dlaczego gołus na os pochylona?  
 Uczed: Jak mamie ko nana, panie psorze, to nie ia. Oni niewie sam upadł na ziemię i os się skrzywiła.

B. H.

Marcjan

## Epilog krwawego dramatu zazdrości Zabójca gruzińskiego księcia, skazany na 4 lata ciężkiego więzienia

WARSZAWA, 25. V. Wczorajsze posiedzenie sądu rozpoczęło się od uzupełniania śledztwa. Obrona wnosi o wyłączenie z akt sprawy listu Kuradego, który znalazła św. Kozłowska w swym biurku, motywując swą prośbę tym iż autentyczność listu nie została stwierdzona.

Sąd wniosek obrony pozostawił bezskutecznym. Następują wywody stron — prok. Nisenson w dobrze obmyślanym przemówieniu dowodził, że czyn zbrodniczy został spełniony z całym spokojem i premedytacją. Należy odrzucić starożytną teorię o dokonaniu zbrodni na osobie Kuradego w stanie silnego podniecenia wywołanego ciężką zniewagą. Z tych założeń wychodząc, prokurator wnosi o surowy wymiar kary z art. 453.

Pierwszy obrońca oskarżonego mec. Niedzielski w niezmiernie długim przemówieniu usiłował odmalować tło, na którym została spełniona zbrodnia. O zabitym wyraża się jako

„kłam południowca”. Drugi obrońca mec. Jarosław oświadczył, że zbrodnia została dokonana przez Kozaka, mówiąc o żonie Kozaka, że jest to kobieta zła i przewrotna. Dowodzi iż żona oskarżonego i zabity

zdeplali dobre imię Kozaka i doprowadzili go do stanu silnego zdenerwowania, w którym popełnił zbrodnię. Prosi o zastosowanie 458 art. cz. II.

Obaj obrońcy atakowali zaciekle św. Kozłowską za jej drugiego zeznania. Śledząca na sali św. Kozłowska kilkakrotnie usiłowała przerwać obrońcom, wobec czego policjanci

usunali ją z sali. Jednak p. Kozłowska na salę niezwłocznie powróciła drugimi drzwiami. Prokurator replikował, odpowiadał mu obrońca mec. Jarosław. Oskarżony zrzekł się ostatniego słowa.

Po półgodzinnej przerwie sąd ogłosił

WYROK. Krwawego męca Józef Kozak, lat 43, został na zasadzie art. 453 cz. I skazany na

cztery w ciężkim więzieniu na przeciąg lat 4-6, ze wszystkimi skutkami, oraz opłacenie 160 złotych opłat są-

dowych. Na wniosek prokuratora sąd postanowił zastosować względem Kozaka areszt bezwzględny kaucję w sumie 2.500 złotych zwrócić Marii Kozakowej.

## Nieudany podkop pod prezydium Rady Ministrów Tajemnica kamienicy przy placyku kościoła Ojców Karmelitów Perfidja naszych wschodnich sąsiadów

WARSZAWA, 25. V. W bezpośrednim sąsiedztwie — bo tuż o ścianę — z prezydium Rady ministrów, obok kościoła Ojców Karmelitów, nad wyraz malowniczej i skromnej odzwierciedla kamienicy — mieści się dziś bank,

o przechodzie swym wielkim, lśniącym pozłotą szyldem.

Luksusowe wnętrza banku, urządzone według najnowszych wymogów techniki, kryje w sobie istny labirynt korytarzy i korytarzyków, których przebiegiem jest

dyskretnie połączone za pomocą wind i kretych schodków żelaznych, z szeregiem sal, zakamienionych jakby gabinetów i ujętym w stalową obłok podziemnym skarbcem.

Pokoje na drugiem piętrze sąsiadują przez ścianę z salami obrad prezydium Rady ministrów. Przystawki, kominki, balkoniki i okna boczne dają możliwość

idealnej obserwacji wszystkiego, co się dzieje w biurach prezydium. Zewnątrz kamienica stanowi izolowaną całość, z którą komunikować się można dwoma wejściami, jedno z nich, boczne, wychodzi

na placik kościelny — zamykają go na nas znany — wyjątkowo nadaje się do dyskretnych odwiedzin i wykorzystania nadarzającego się prawa

idealnej obserwacji wszystkiego, co się dzieje w biurach prezydium. Zewnątrz kamienica stanowi izolowaną całość, z którą komunikować się można dwoma wejściami, jedno z nich, boczne, wychodzi

na placik kościelny — zamykają go na nas znany — wyjątkowo nadaje się do dyskretnych odwiedzin i wykorzystania nadarzającego się prawa

## Bony złotowe można zastawiać Kto nie może się doczekać grudnia

Złotowe bony skarbowe, które będą wykupione przez Skarb Państwa w grudniu r. b., mogą być przyjmowane w zastaw przez oddziały Banku Polskiego. Wedle okólnika z dn. 15-go b. m. Oddziały Banku Polskiego otrzymały polecenie udzielania pożyczek od 100 złotych wzwyż pod zastaw bonów zło-

tych. Pożyczki udzielane są do wysokości 50 proc. nominalnej wartości bonów złotych za oprocentowaniem 16 proc. w stosunku rocznym. Ponadto skarbowe bony złote nabywają w drobnych ilościach Oddziały P. K. O. po kursie dziennym oficjalnej giełdy warszawskiej.

prezydium Rady ministrów — czerwona bolszewicka, mieniąca się w swym krwawym szkarłacie — chorągiew. Wspaniały punkt wypadowy do manifestacji. Bezkonkurencyjny teren do nieuzasadnionych kontroli, do wystąpień nazwanych, wszelkich tarć społecznych,

a nadewszystko, dla propagandy. Długo dom ten miało na oku. Aż wreszcie nadarzyła się sposobność.

Interesy banku — w związku z ogólną krajową koniunkturą gospodarczą — jęły biec nieco słabszym tempem. Zobowiązania zaś jęły narastać z dnia na dzień, z kolei kredyt — ten niezbędny czynnik w życiu bankowym — mimo gwarancyj osobliwych majątków właściciela banku —

wszędzie zawodził. O banku rozpuszczono najpotworniejsze wieści.

Rozpoczęła się mistrzowska gra. Czynnik zainteresowane w bankructwie banku wysiliły wszystkie swe siły, by uniemożliwić mu

przeżycie na czas zobowiązań, a tem samem zmusić do sprzedaży domu. Jakóż do prezesa banku w momencie krytycznym wpłynęła oferta, w której oferujący

złoty rosyjski, multimilijarder warszawski za pośrednictwem jednego ze swych dyrektorów zaofiarował się z kupnem kamienicy po

niezwykle wysokiej cenie szacunkowej. Suma ta pokrywała całkowicie chwilowe zobowiązania banku i ratowała jego egzystencję.

nego ze znajomych multimilijardera.

Bezinteresowność ta zastanowiła prezesa dr. B. zresztą byłego legioniste, kapitana rezerwy. Poprosił więc o jeden dzień zwłoki.

Zgodzono się na to, aczkolwiek z wielką niechęcią.

Czas zastrzeżony do namysłu, dr. B. wykorzystał w celu zasięgnięcia bliższych informacji dla jakich to celów nagle jego rywal chce nabyć dom.

To bowiem, że kamienica miała być nabyta dla

„herbowego szlachetca” wydało mu się rzeczą niewiarygodną. Okazało się, że „herbowy” szlachetca, prócz ciemnej przeszłości i długów nie więcej nie posiadał. Z drugiej strony taki pre-

zentaż multimilijardera wydawał się mocno podejrzany.

I oto przypadek odkrył całą

Wyszło bowiem na jaw, że reflektuje tu właśnie poselstwo bolszewickie i ono to — zresztą całkiem prawnie — chce dom nabyć.

Dr. B. z oburzeniem propozycję odrzucił.

Walczył raczej bankructwo. Transakcja nie doszła do skutku.

Fakt ten zasługuje na podkreślenie, gdyż biorąc rzecz do ręki, poselstwo sowieckie może nabyć dla swych celów bardzo wiele prywatny.

Przeważały tu więc względy moralne i zrozumienie spraw państwowych przez młodego

bankiera.

## „Zdechnięta” Materiały do historii sztuki polskiej

WARSZAWA, 25. V. „Zdechnięta” — jest to stylowy pawilon, poświęcony sztuce narodowej na użytek dyrekcji i pewnej rzeszy t. zw. artystów, otoczonych troskliwą opieką „lubieżników”.

„Lubieżników” składają się z najpożyteczniejszych obywateli, zaopatrujących stołeczny gród w mięso, nabiał, obuwie, smary, alkohol i

pastę. Zorganizowani są w patriotycznych stowarzyszeniach, jak:

Wielki Cielęcowski, Kiskopoli, — niektóre zaś z nich, jak Dobrolika.

„Lubieżnicy” ci składają się z najpożyteczniejszych obywateli, zaopatrujących stołeczny gród w mięso, nabiał, obuwie, smary, alkohol i pastę. Zorganizowani są w patriotycznych stowarzyszeniach, jak:

Wielki Cielęcowski, Kiskopoli, — niektóre zaś z nich, jak Dobrolika.

„Lubieżnicy” ci składają się z najpożyteczniejszych obywateli, zaopatrujących stołeczny gród w mięso, nabiał, obuwie, smary, alkohol i pastę.

„Lubieżnicy” ci składają się z najpożyteczniejszych obywateli, zaopatrujących stołeczny gród w mięso, nabiał, obuwie, smary, alkohol i pastę.

„Lubieżnicy” ci składają się z najpożyteczniejszych obywateli, zaopatrujących stołeczny gród w mięso, nabiał, obuwie, smary, alkohol i pastę.

„Lubieżnicy” ci składają się z najpożyteczniejszych obywateli, zaopatrujących stołeczny gród w mięso, nabiał, obuwie, smary, alkohol i pastę.

„Lubieżnicy” ci składają się z najpożyteczniejszych obywateli, zaopatrujących stołeczny gród w mięso, nabiał, obuwie, smary, alkohol i pastę.

„Lubieżnicy” ci składają się z najpożyteczniejszych obywateli, zaopatrujących stołeczny gród w mięso, nabiał, obuwie, smary, alkohol i pastę.

„Lubieżnicy” ci składają się z najpożyteczniejszych obywateli, zaopatrujących stołeczny gród w mięso, nabiał, obuwie, smary, alkohol i pastę.

„Lubieżnicy” ci składają się z najpożyteczniejszych obywateli, zaopatrujących stołeczny gród w mięso, nabiał, obuwie, smary, alkohol i pastę.

„Lubieżnicy” ci składają się z najpożyteczniejszych obywateli, zaopatrujących stołeczny gród w mięso, nabiał, obuwie, smary, alkohol i pastę.

„Lubieżnicy” ci składają się z najpożyteczniejszych obywateli, zaopatrujących stołeczny gród w mięso, nabiał, obuwie, smary, alkohol i pastę.

„Lubieżnicy” ci składają się z najpożyteczniejszych obywateli, zaopatrujących stołeczny gród w mięso, nabiał, obuwie, smary, alkohol i pastę.

„Lubieżnicy” ci składają się z najpożyteczniejszych obywateli, zaopatrujących stołeczny gród w mięso, nabiał, obuwie, smary, alkohol i pastę.

„Lubieżnicy” ci składają się z najpożyteczniejszych obywateli, zaopatrujących stołeczny gród w mięso, nabiał, obuwie, smary, alkohol i pastę.

„Lubieżnicy” ci składają się z najpożyteczniejszych obywateli, zaopatrujących stołeczny gród w mięso, nabiał, obuwie, smary, alkohol i pastę.

Jednak zamiar byłby niepowodzeniem strata dla wszechświatowej twórczości. Drugim filarem „Zdechniętej” — to jedna z najkapitałniejszych postaci w naszym pantodzie sztuki. Już sama monumentalna głowa tego genialnego malarza, pogrążona w ustawicznym natężeniu, żywo przypomina hieratyczny łeb świętego

woła Apisa. Ten najbardziej narodowy artysta jest nieśmiertelnym piewca

polskich krów przed wprowadzeniem do kraju holenderskiej rasy. Wszelako pod tym względem zdania są podzielone. Pewien odłam krytyki warszawskiej kwestionuje tę trafną hipotezę.

Trzecim, niepospolitym filarem instytucji „Zdechniętej” — to znakomity krytyk estety i nasz

największy piewca mór. Przed 18 laty był pierwszym, który

odkrył Bretanie i zaklął ją w

niezmiennie od tego czasu motywy morskie na tle zachodzącego słońca.

Szczególnie zmroki wieczorne, oddane przez tego artystę z nadzwyczajną intuicją, zaczęły niepostrzeżenie na polskiej sztuce współczesnej, i to tak, że można by ten okres nazwać

epoką zmrokową. Jak więc widzimy, niezapomniana instytucja

„Zdechnięta” oparta na niezawodnym fundamencie licznych lubieżników piękna, sięga aż do praegipskich źródeł twórczości i to z jej najlepszej ery, bo z ery

śledniu plać i egipskiego zapalenia oczu.

nie zapomniawszy równocześnie o narodowych pierwiastkach ojczyznej bytła

francuskiej kultury.



Paskarz na letnisku; Właściwie to powinien wisieć na jednym tylko drzewie.

## BŁOGOSŁAWIONA ZBRODNIA

Zofia Kossak — Szczucka: Beatum scelus. Kraków. 1924. Nakładem Krakowskiej Spółki Wydawniczej.

Śród talentów literackich, które zaplądnięta lub ujawniła wojna, jedno z wybitniejszych miejsc — obok Małaczewskiego, Jerzego Bandrowskiego, Zygnowskiego, Giełty — zajmuje p. Zofia Szczucka przez swój pamiętnik o wypadkach na Wołyniu, od pierwszych, tam niepokojów aż do okrucieństw bolszewickich i partyzantki polskiej. Jej „Pożoga” przynosiła nam talent literacki, który zwrócił uwagę, swą dynamiką uczuciową, dostojnym stylem, szlachetnością i wyrazistością opisów natury, rasowym poczuciem niezmierzającego bogactwa i splendoru mowy polskiej, niezmąconą kulturą umysłową i długim, chłodnym zmysłem z dobrymi pisarskimi i skłonnym do przedwzrostu skłonności — z tymi cechami. Dzieło, które jest tak ciekawym i niełatwym, a jednak tak lekkim i przyjemnym, że można go czytać z wielką przyjemnością.

„Pożoga” to z kolei jedna z tych barwnych, z emocyjnym rozmachem traktowanych opowieści, które nie tylko wzbudziły, ale i wywarły na jednorazowej próbie i obrazowaniu swych wrażeń, ale rozprzecznie niebawem stały się żywymi twórcami. Istnieje, po dwóch latach, autorka „Pożogi” wypuszcza w świat nową książkę. Nie ma jeszcze czasu, aby wyobrazić sobie, jakże ciekawie i własnie, jakimi opowieściami i faktami — to podania i legen-

dy pisane, zawierające przedziwne dzieje cudownego obrazu Matki Boskiej Kondeńskiej. Rozważa je autorka dla chwały Tej, która wzięła w siebie wszystkie wady i piękno, a zarazem wszystko Miłosierdzie Boże. Jest to więc, w zamierzeniu, hymn mistycznego uwielbienia, a jednocześnie twórczy akt literacki, skąpany w atmosferze cudów i wiary, oprószony talerzem eposowych opisów, subtelnych wniosków w istotę dusz ludzkich i jasnego postrzegania czarów natury. Realistyczna, pełna plastyki narracje kiedyniekiedy oświetlone niespodziankami, zaledwie dostrzegalnymi uśmiechami ironii, ale ten gładki natchnienia, gdy p. Szczucka wraca do mistycznych głębin serca.

Historyczna anegdota „Błogosławionej zbrodni” zawiera dzieje przedwiecznej kradzieży, jakiej dokonał w r. 1631 magnat polski, Mikołaj Sapieha, wojewoda brzeski, który chadzał pod Żółkiewskimi przeciwno. Wołoszy, brał udział w wyprawie inflanckiej, posłował do Szwecji i do papieża, walczył w wyprawie smoleńskiej. Sterany w walkach, zapadł na jakąś ciężką niemoc psychiczną i fizyczną. „On, dla wielkiej żarliwości ducha Piętem zdawał wkrótce rodzinę zwaną, dawną kolonistą do wrot łaski, zebrac. Jeśli nie o zdrowie, to o dar ino-

dlitwy, o słodkie łyżko ukojenia. Lecz urok spętał jego serce, ciężkość duszna leżała na piersi i słowa ulatywały próżne treści i bezsilne”. Dziwnie wskazywał wewnętrznej uległy. Wołowa jedzie do Rzymu, ciągnąc za sobą ogromny tabór dworzan. Te czteronieszczętna podróż w łosie opisuje p. Szczucka z nakładem szczegółów tak bogatych, jakbyśmy mieli fragment opowieści Sienkiewicza. Gory, krajozobraz, wreszcie charakterystyka otoczenia Wojewody i sondowanie jego chorej duszy — wszystkie to elementy opisowe i psychologiczne mają niekiedy pierwszorzędny siłę wyrazu. Zwłaszcza mowa autorki nabiera bardzo swobodnej barwy, gdy dotyczy ukojenia, przed nią przedmiotów. Oto np. powitanie przez Wojewodę swego rumaka: „Wraz podzieli Wojewoda, a polecałszy dłoń na gietkiej szyl, wpał na ogładać po raz pierwszy, niegdyś, w Buczaczu, żółtkiem rocznym ledwo. Szerokie, równe czoło, na niem wicher, gwałda, wysoki rozum i wierność znaczący. Uszy cienie, smukłe, zwrotne, oczy polyskiwne, ciemne jak jeziora, — oczy czujące rzeczy nieznanne i ludzkom zakryte. Chrapy drzące, a płońce, a miękko, a czule, w płaszczko jedne. Piersi jako brama sklepiona, na niej wicher wtóry — wicher odważył nieczem nieugięty. Szyja łabędzia, smukła, a tuż wicher trzeci, strzała długa, niedość miewny lot znamionująca. Na czarnej

skórze szerść kotu błękitnej stali. Polyski po niej jak po ostrzu szabli. Ciemne, pięciokrotnie pęknięte, palcami Mahometa zwane.”

Położona swą w Rzymie pielgrzymkę zaczyna Wojewoda od obrazu Matki Boskiej Gregorjańskiej, zwanej da Guadalupe, a znajdującą się w prywatnej kaplicy papieża Urbana VIII. „Obywatelu, w podziemiu papieskiej, Wojewoda doznaje cudu: obrazka go nagle natchnęło, wracając mu całkowicie dawne siły i radość duszy. Kardynał Barbarini opowiedział mu legendę o Madonny Gregorjańskiej. Jest ona kopią posągu drewnianego, który z natury rzeźbił swego czasu św. Łukasz, a którą znalazł zamurowaną przy jego grobie. Kopię tę na późnie kazał sporządzić papież Grzegorz, sam zaś rzeźbę ofiarował swemu przyjacielowi, biskupowi Guadalupe hiszpańskiej. Gdy Sapieha poznał szczegóły tej historii, powziął samą zachwałę: postanowił prosić papieża, aby mu ofiarował cudowny obraz dla Kondei. A kiedy zdumiony kardynał Barbarini wyłożył mu całą kłótnię absurd takiej prośby, Wojewoda odważył się na czyn wprost szalony: ofiarował zakrytą kopię kaplicy papieskiej, Baptyste Corbino trzy dukaty za wykradzenie obrazu i dostarczenie go natychmiast. Baptysta obraz wykradł, Wojewoda zaś wraz z taborem, w pośpiechu wtemple, wrócił z nim do Polski, unikając zresztą pogoni papieskiej. Takiej

kradzieży, dla celów religijnych dekoracji, jeszcze świat katolicki nie widział. Sapieha wprowadził obraz tryumfalnie do kościoła Kondeńskiego, a na wszystkich zaś wzywaniu nuncjusza papieskiego, a nawet króla pozostał głuchy. Oświadczył, iż, póki żyje, obrazu nie odda. Rozszalały w gniewie papież kazał spalić na stosie Baptystę Corbino, a na Sapiehę rzucił groźną ekskomunikę. Dwa lata spędził Wojewoda w odosobnieniu i modlitwie, radując się cudami, jakie się w Kondei dzieją co dnia przed obrazem Matki Boskiej Gregorjańskiej. Nie bywa Wojewoda w sąsiedztwie, nie pokazuje się w sąsiedztwie, z prostracją i mistycznym zdanym wyrzyna go dopięty dawny towarzysz broni, marszałek Dorofostajski, który go wzywa, aby przybył na sejm i nie dopuścił do projektowanego ślubu króla z Elżbietą, córką palatyna reńskiego, protektantki „Defensor Mariae” — zjawia się na sejmie i rzuca królowi w twarz butną pogrodkę, iż sejm w swoim wojskiem sapiehański rozpuścił, jeżeli król zamierza się zaniecha. I do małżeństwa i kłótni z Nejburską nie doszło.

Na tem pobłogosławieniu zbrodni przez samego papieża kończy się psychologiczny konflikt Wojewody i szczególna historia jego kradzieży, noszącej w sobie „wielkość”, według słów Urbana VIII. Garsz stronice końcowych streszcza w krótkich obrazach dalsze dzieje obrazu kondeńskiego aż do wywieżenia go przez Rosjan, dających o unitów w Kondei, do klasztoru Jasnego. P. Szczucka, pomimo zastrzeżeń swych, iż całkowita treść jej opowiadania, „wraz z wszystkimi występującymi w nim osobami i wiernym zachowaniem charakterów”, zaczęła została z drukowniczych źródeł osiemnastego i dziewiętnastego wieku, jest urodzona powieściopisarką. Świadczy o tem jej poczucie plastyki i wnikliwość psychologiczną, w obrazach natury, jej ciekawość duszy ludzkiej, a nadewszystko jej powstrzymywana nieustannie gra wyobraźni. Trzeci książka winna tej wyobraźni dać już zupełną swobodę. Jan Lorentowicz.



## Praca kulturalno-oświatowa w związkach robotniczych.

Chrześcijańskie Związki Zawodowe w Białymstoku postanowiły, co powinien czas urzędować odczyty i w ten sposób uświadamiać robotnika pod względem społecznym, narodowym, podnosić jego wartości moralne i tworzyć prawdziwy typ nowoczesnego obywatela. W tym celu na każdą sobotę będą zapraszani poważni prelegenci, którzy sebrutują się ze sfer wysoko postawionych, pod względem umysłowym.

Pierwszy taki odczyt odbył się dn. 24.X. 24 r. w sali Stowarzyszenia Rob. Kat. i zgromadził przeszło 150 osób.

Odczyt „O Wulkanach” przygotował p. L. Barucki, profesor gimnazjum państwowego. Prelegent mówił najpierw o wulkanach powstawanie

jego i dał krótki zarys historyczny czynnych wulkanów. Długo zastanowił się nad wybuchem Wezuwjusza w Iym wieku po Chrystusie i wyjaśnił, iż zniszczył on trzy kwinty miasta włoskie. Szczegółowo omówił wielki kataklizm, który dotknął Japonię w r. 1923 i przedstawił wielkość strat poniesionych przez Japonię. Straty te są kolosalne: w ludziach zginęło przeszło 400.000 osób. Stolica Tokio została obrócona w perzynę, zniszczona też została i Jokohama.

Na zakończenie odbyło się kino z pokazami kinematograficznymi wybuchów Etny.

Zebrań huczniemi oklaskami podziękowali p. Baruckiemu za wygłoszenie tak cennego i ciekawego odczytu.

## Stocznia Gdańska.

Do Związku Polskiego Przemysłu Metalowego przyjęta została Stocznia Gdańska. Znaczący tu przebieg, że prócz budowy okrętów, którą rozpoczęto przed 10 laty, a obecnie doprowadzono do ostatnich wymagań techniki, stanowiącej najgłówniejsze zadanie Stoczni Gdańskiej, obejmuje ona również produkcję maszyn i obrabianie dla wszelkich celów przemysłowych, jak naprz. motory Diesla, różnych typów i

sily, maszyny parowe precyzyjne, traktory czołgowe, dzwigi, części trąbamijskie, motory elektryczne, dynamomaszyny, generatory, rogrózniki i t. p. Poza tem armatury, szyny i tabor wąskotorowy.

Wszystko to głubnie dowodzi wszechstronnego rozwoju działalności Stoczni Gdańskiej, pokrywającej potrzeby wszelkich dziedzin przemysłu, rolnictwa, kolejnictwa, leśnictwa i t. p.

## Kronika policyjna.

Kradzieże z mieszkania Józefa Suda — Sienkiewicza 27, skradziono 500 zł. gotówki.

W Urzędzie pocztowo-telegr. w/d. nieznany sprawca z kieszeni Nadkopywa Mojżesza, zam. przy ul. Nowy Świat 8, skradł portfel zawierający nieznaczną ilość gotówki i różne dokumenty.

Z podwórza maj. Dojłidy skradziono 2 wiadra piwa wart. 22 milj. mk. przez Michałskiego Stanisława ze wsi Pieczurki, który został aresztowany.

Z posesji domu Nr. 6 przy ul. Kozłowej skradziono parkan wart. 50 milj. mk. na szkole Markowskiego Kazimierza.

Goldbergowi Szołomowi podczas snu w lesie Zwierzynieck skradziono z kieszeni portfel z dokumentami.

Wykrycie kradzieży: Janinie Kozłowskiej z Wasilkowa skradziono z kieszeni na R. Kościuszki 40 milj. mk. gotówki przez Wilka Jankiela — Sieka 1, którego aresztowano i przekazano władzom sądowym.

Kradzież garderoby i bielizny wart. 10 miljard. mk. popełniono 31.III. br. w IV. rb. na szkole Ostrowskiej Wandy zam. przy ul. Jufowieckiej 60, została wykryta. Sprawcami kradzieży są Grygowiec Władysław — Marjampolska 107, Grygowiec Antoni — Marjampolska 28, których zatrzymano i przekazuje się władzom sądowym. Rzeczy skradzione zostały wszystkie odzieżowe i zwrócone poszkodowanej. W związku z tem aresztowano Bronisławę Jędrzejewską — Smolna 30, Apolonję Godlewską — Fabryczna 87, Annę Nesterowicz — Połaska 12, Józefę Proniewską — Marczuk 30, za paserstwo, któ-

re również zostają przekazane władzom sądowym.

Usiłowanie kradzieży. W nocy z 19 na 20 bm. nieznani sprawcy usiłowali włamać się do składu win i wódek Gródkiego — Sienkiewicza 28, zostali jednak spłoszeni nie wyrządzając żadnej szkody.

Nagły zgon: W dniu 21 maja br. o godz. 23.30 Szejman Chawa, zamiesz. przy ul. Rabin-skiej 13, lat 64, przechodząc ulicą Żytnią zmarła wskutek apopleksji.

Znalezienie zwłok noworodka: W dniu 21 bm. o godz. 19 w rzece Supraśl w odległości 1 kil. od Wasilkowa znaleziono zwłoki noworodka płci męskiej bez rozkładu. Zwłoki z ręki wydobyto. Sprawcy narażeni niewiadoma.

Kradzież kożucha i pasa w młynie Topilskiego Strula — Botaniczna 6, dokonana z 10 na 11.III. br. została wykryta. Sprawcami kradzieży są ci smi, którzy dokonali kradzieży w Świetlicy policyjnej. Kożuch i pas odnaleziono, zwrócono poszkodowanym.

Oddano pod Sąd: za oszustwo — Mochuca Czesława zamieszkałego „Wiktorja”.

Za chodzenie po torach kolejowych — Zofie Hipszer — Warszawska 77, Marjanie Groszewicz — Św. Janka 19.

Za nieprzestrzeżenie przepisów administracji polic. — Bur-szejna Symche — Rynek Kościuski 42, Popławska Fej-gę — R. Kościuszki 42, Rogaczewa Arona — Lipowa 25, Sznejs Chone — Sosnowa 9, Mendelewicz Arona — Grochowa 1, Simowicz Chaje — R. Kościuszki 42, Stempniak Marję — Stoleczna 17.

## Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że owarowane zostało postępowanie spadkowe po zmarłym:

1. 460 Józefinie Zachert, właścicielce hipotecznych nieruchomości Supraśl A, Supraśl B, Supraśl C i Supraśl D.

2. 464 Janie Pietrewicz, właścicielu nieruchomości na wsi Harasimowice star. Sokolskiego.

3. 382 Michale Tarasiuku, współwłaścicielu nieruchomości pochodzącej z dóbr Kleniki star. Bielskiego.

4. 465 Michale Kozka, właścicielu nieruchomości na wsi Bohdanka, gm. Zawyki, starostwa Białostockiego.

5. 461 Karolu Szulcu, wierzycielu sumy 50.000 rubli z zabezpieczonej w dziale IV pod Nr. 1 wykazu księgi hipotecznej „Białystok hip. Nr. 523”.

6. 463 Marcinie Sobolu, właścicielu nieruchomości na wsi Stok, starostwa Sokolskiego.

Termin regulacji spadków tych wyznaczony został na dzień 10 grudnia 1924 r. w kancelarii Wydziału Hipotecznego, gdzie interesowani winni zgłosić prawa swe pod skutkami prekluzji.

Białystok, dnia 20 maja 1924 r.

## Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że na dzień 10 września 1924 r. wyznaczony został termin pierwsiotkowej regulacji hipoteki na nieruchomościach:

1. 1203 w obrębie gruntów m. Naręka-Mala, star. Bielskiego, przestrzeni 244 dzies. należąca do Elżbiety Westberg.

2. 1189 wiejską na wsi Wiercień-Wielki, gm. Siemiatycze, star. Bielskiego, przestrzeni 16 morgów, należąca do Franciszka Morze.

3. 1194 wiejską w kolonii Stanisławow, gm. Zabłudowo star. Białostockiego, przestrzeni 8 dzies. 420 sąż. kw. należąca do Kazimierza Depczyńskiego.

4. 1188 w Białymstoku przy ul. Św. Rocha, pod miejskim Nr. 1788, policyjnym Nr. 25, przestrzeni 1239 sąż. kw. należąca do Stefana Rychtera.

5. 1198 wiejską na wsi Bohdanka, gm. Zawyki star. Białostockiego, przestrzeni 6 dzies. 613 sąż. kw. należąca do Mikołaja Kozaka.

6. 1187 wiejską na wsi Bodaki, gm. Łubin, star. Bielskiego, przestrzeni 19,65 morgów, nabytą przez Bolesława Maksimowicza od Jena Makowieckiego.

7. 1196 w Białymstoku przy placu Rynek-Kościuski pod miejskim Nr. 1173, policyjnym Nr. 10, składającą się z dwóch części: 1) dawniej przy ul. Rynekowej i Żydowskiej, pod Nr. 708, przestrzeni 24 sążni i 2) dawniej przy ul. Rynekowej pod Nr. 710, przestrzeni długości 21 sążni, 3 werz. i szerokości 30 sążni, 14 werz., stanowiących obecnie jedną całość należąca do Władysława i Miny małżonków Zilberdik.

8. 1193 w Białymstoku przy ul. Wiejskiej w Zaułku pod miejskim Nr. 4836,

dawniej na wsi Słoboda pow. Białostockiego, przestrzeni 105 sąż. kw., nabytą przez Adama i Wierę małżonków Adamowicz od Kazimierza Dzie-nia.

9. 1202 w m. Sokółce, przy ul. 3-go Maja pod Nr. 20 i 20a przestrzeni 307 sążni i 6 arsz. kw., należąca do Ryszarda Pietrasza.

10. 1192 wiejską na wsi Rostolty, gm. Zawyki, star. Białostockiego, przestrzeni 7 dzies., nabytą przez Pawła Wilczewskiego od Anny Kuczyńskiej.

11. 1191 wiejską na wsi Szorce, gm. Trzciannę, star. Białostockiego, przestrzeni 21 dzies., należąca do Albina i Bronisławy Pukazta oraz do Jakoba Pruszyńskiego, z nabycia od Bronisławy Pukazta.

W terminie powyższym wszyscy którzy chcą zgłosić prawa swe do pomienionych nieruchomości, winni się stawić do kancelarii Wydziału Hipotecznego pod groźbą skutków przewidzianych w art. 154 i nast. Ust. Hip. z roku 1818.

Białystok, dn. 20 maja 1924 roku.

„MODERN”  
D Z I Ś  
Najnowsze arcydzieło filmowe.

**IGRASZKI MIŁOŚCI**

Wspaniały dramat życiowy w 6 aktach.

W rolach głównych:  
Chłuba zagranicznych ekranów  
**Marcela Albani**  
**Alfred Abel**

Początek: 6.30 wiecz.  
Ceny miejsc od 2 milj. mk.

## A to bezzeljni złodzieje — policję okradli.

Policja ujęła się ambicją i osadziła złodziejaszków za kratkami.

Kradzież naczyń stołowych i kuchennych w Świetlicy Policyjnej, dokonana w nocy z 10 na 11.III. br. została wykryta. Sprawcami kradzieży są mieszkańcy Białegostoku Grygowiec Władysław i Grygowiec Antoni, których aresztowano i przekazano władzom sądowym. W związku z powyższymi aresztowanymi mieszk. Białegostoku

Janinę Godlewską, Bronisławę Jędrzejewską, Annę Nesterowicz, Józefę Proniewską i Józefę Morawską za paserstwo. Część skradzionych rzeczy odnaleziono. Większa część szkoda przez tychże sprawców będących w stanie nietrzeźwym w czasie dokonywania kradzieży została potulczona.

**II Międzynarodowe Targi Gdańskie**  
od 3.-6. sierpnia 1924

Najlepsza sposobność dla polskiego przemysłu i handlu hurtowego, przedstawić produkty polskie kupiectwu zagranicznemu

Informacje i prospekty rozsła

**Oddział polski Zarządu Targów Gdańskich.**

Dziś dwunasty dzień strajku lekarzy Kasy Chorych w Białymstoku. Czekamy naprosto wkroczenia prokuratury, rewizji gospodarki Kasy Chorych i działalności p. Szaykowskiego. Skandal publiczny trwa zatem.

**POMORSKIE ZAKŁADY CERAMICZNE**  
TOW. AKC.  
(Dawniej MAX FALCK & CO.)  
w GRUDZIĄDZU  
CEGLIENIA MECHANICZNA  
FABRYKA DACHÓWEK

ROZNAJĘCZNA PRODUKCJA  
15.000.000 SZTUK

2269

**Dr. NEUMARK**  
b. ord. Piotrogrodzkiego Alfonsowskiego  
szpitala wenerologicznego.  
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe (gonorrhea) od 10-12 i od 3-5 godzin.  
ul. Kilińskiego 11 (ul. Niemcewicz) w Białymstoku

**Dr. M. Kacnelson**  
Choroby weneryczne i skórne.  
Białystok, ul. Kilińskiego Nr. 6, telefon Nr. 243.  
Przyjmuje od godz. 10-12 i 4-7.

Znieczulający  
**Balsam Belgijski**  
(ekskluzywny) usuwa  
ból artretyczny i reumatyczny  
Sprzedawca wszystkich aptek i sklepów aptecznych  
2176

**Potrzebni chłopcy**  
od zaraz  
Wiadomość w administracji Dziennika 2035

**Dr. LEON KRYŃSKI**  
Spec. choroby dróg moczowych, weneryczne i skórne.  
Oświetlenie cewki i pęcherza.  
Przyjmuje od godz. 9-11 i 5-7.  
Białystok, ul. Lipowa 33.

**P. P. CICHONSKI**  
Lekarz-dentysta  
Pałacowa 4, tel. 49.  
Leczenie, plombowanie, złote i kauczukowe dostawki.

**Dr. J. WALEWSKI**  
Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe.  
ul. Sienkiewicza 36 i 4 m. 3.  
Oświetlenie cewki i pęcherza.  
Od g. 9-11 i od 4-7 popołudniu w niedziele i święta od 11 do 1 on.

**Czytajcie Dziennik Białostocki.**

Poszukujemy zaraz pierwszorzędnej, dobrze zaprowadzonego przedsiębiorstwa (firmy) dla sprzedaży naszych w całym świecie znanych i wybitnych produktów. Ogromne powodzenie naszych produktów gwarantujemy naszym przedstawicielom dobrych i wykonalnych ofert. Oferty z podaniem referencji nadesłać należy do firmy  
**Norman Thomas**  
Toruń, Nowy Rynek 2265

**Gabinet Dentystyczny**  
2193  
**S. Użańskiego**  
Sienkiewicza 5.  
Plombowanie, usuwanie bólu, nowoczesna technika.  
Kolejarzom jak zwykle ustępowa.

**Ogłoszenia drobne.**  
Zgubiono kartę pobytu wydaną przez Starostwo Ostrowo-Mazowiecki w 1921 r. pod Nr. 3 na imię Semena Awierjanowa, zam. we wsi Mien pow. Bielskiego, go. Domanowo 2256

Zgubiono książkę wojskową wydaną przez P.K.U. w Białymstoku, na imię Stanisława Kolaczek (rocznik 1900), zam. przy ul. Fabrycznej Nr. 77.  
2245  
Zgubiono książkę wojskową wyd. przez Kom. Kontroli w Białymstoku, rok 1893 na imię Ignacego Szemłoty, zam. przy ul. Stolecznej 40.  
2262

Kino „**Apollo**”  
Sienkiewicza 22.

**PIEKŁO ŻYCIA**  
Specjalna ilustracja muzyczna pod batutą  
prof. J. KOROBKOWA.  
Początek: 7<sup>10</sup>, 8<sup>45</sup> i 10<sup>15</sup> w.

DZIŚ PREMIERA! Wielkiego arcydzieła słynnego Reżysera Reformatora Teatru Stanisławskiego  
**I. PROTAZANOWA.**  
wzruszający dramat współczesny, dwójga bezdomnych ludzi

Pisma zagraniczne przyznały, że „Piekło życia” jest najwybitniejszym filmem ostatniej doby.

**WARUNKI PRENUMERATY:** miejscowa — Złp. 4.20, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Złp. 5.00, — zagraniczna — Złp. 8.00.  
**CENY OGŁOSZEŃ:** za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. w tekście — Złp. 0.40, zwyczajne — Złp. 0.16, drobne za wyraz Złp. 0.12, według oficjalnego kursu franka złotego  
Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50%, drożej, zamiejscowe terminowe — o 25%, drożej. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Na zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastospaltowy.

Wydawca i Redaktor Antoni Lubkiewicz. Drukarnia Zrzeszenia Samorządów w Białymstoku, Warszawska 89.